



Juliusz WASILEWSKI
redaktor naczelny

Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich

– nowa kadencja

14 stycznia w Warszawie odbył się kolejny zjazd wyborczy Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Delegaci z dwudziestu jeden oddziałów wybrali nowe władze na pięcioletnią kadencję. Taka okazja zawsze skłania do refleksji nad kondycją organizacji.

TNBSP powstało w r. 1992 (a zatem w tym roku będzie obchodziło dwudziestolecie). Pierwsze oddziały terenowe powstały w r. 1993. Od tej pory działalność TNBSP przebiegała w dwóch nurtach: Rada Główna zajmowała się (z lepszym lub gorszym skutkiem) organizowaniem przedsięwzięć ogólnopolskich i zabieraniem głosu w imieniu całego środowiska nauczycieli bibliotekarzy, a oddziały skupiały się na sprawach lokalnych.

Tradycją TNBSP są ogólnopolskie fora nauczycieli bibliotekarzy. Pierwszym, chyba jednak niedoścignionym, wzorem było Forum w Sulejówku (1992), podczas którego faktycznie określono stan i kierunki rozwoju bibliotek szkolnych w warunkach wyzwania nowej rzeczywistości społeczno-politycznej oraz perspektywy komputeryzacji. Nie oznacza to umniejszania roli kolejnych przedsięwzięć tego typu, chociaż część z nich – z różnych względów – nie miała takiego rozmachu programowego i organizacyjnego. Ostatnie Fo-

Nowe władze TNBSP

Rada Główna

Prezes – **Danuta Brzezińska** (Bydgoszcz)
Zastępca prezesa – **Barbara Michniak** (Katowice)
Zastępca prezesa – **Monika Dżugan** (Szczecin)
Sekretarz – **Danuta Binkiewicz-Kołodziej** (Łęczna)
Zastępca sekretarza – **Beata Dudziak-Tomaszek** (Warszawa)
Skarbnik – **Agnieszka Miśkiewicz** (Kraków)
Zastępca skarbnika – **Maria Skup** (Kielce)

Główna Komisja Rewizyjna

Przewodnicząca – **Małgorzata Kowalska** (Toruń)

Sąd Koleżeński

Przewodnicząca – **Jadwiga Gaudasińska** (Warszawa)

rum TNBSP (zorganizowane przez oddział lubelski) odbyło się w r. 2009 pod hasłem: Biblioteka – szkolne centrum informacji – warsztat pracy i twórczości.

Trudno choćby wymienić przedsięwzięcia organizowane przez TNBSP – zwłaszcza w oddziałach, w których powinien się toczyć i często się toczy ten główny nurt życia organizacji. Są to tysiące spotkań, konferencji, konkursów, szkoleń, wycieczek, imprez integracyjnych, interwencji, imprez czytelniczych, konferencji, wystąpień promujących biblioteki itp. Dość powiedzieć, że sprawozdanie z działalności oddziałów tylko za ostatnie pięć lat (można je oraz inne dokumenty TNBSP przeczytać na stronie internetowej www.tnbsp.oeiizk.waw.pl), które zawiera tylko suche wyliczenie przedsięwzięć oddziałów, zajmuje siedemnaście stron. Trudno by było przecenić tę działalność. W kilku miastach oddziały TNBSP wypracowały sobie naprawdę wysoką pozycję i mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami,

Przeznacz 1% podatku na Towarzystwo

Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich

Wesprzyj swoją organizację zawodową, przeznacz jej 1% swojego podatku. To cię nic nie kosztuje.

Jak to zrobić? Po wyliczeniu, ile podatku będziesz mieć do zapłacenia w tym roku, w odpowiednich rubrykach zeznania podatkowego (które zatytułowane są „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP”) wpisz nazwę: **Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich** oraz numer, pod jakim w Krajowym Rejestrze Sądowym TNBSP jest zarejestrowane, czyli: **0000135805**. Oblicz, ile wynosi 1% twojego podatku, i wpisz odpowiednią kwotę.

Jeżeli twoje roczne zeznanie podatkowe przygotowuje księgowość, nie zapomnij podać powyższych danych lub dopisz je przed podpisaniem i wysłaniem PIT-u z zeznaniem rocznym.



także w zakresie współpracy z władzami lokalnymi, zapewniającej bibliotekom i nauczycielom bibliotekarzom stabilniejsze warunki pracy.

Oceniając pracę Rady Głównej TNBSP, trzeba brać pod uwagę wiele tzw. trudności obiektywnych, do których należą m.in. bardzo skromne możliwości finansowe, brak siedziby z prawdziwego zdarzenia, specyfika pracy nauczycieli bibliotekarzy, która często uniemożliwia bezpośrednie uczestnictwo w odbywających się z reguły w Warszawie i w dni powszednie spotkaniach gremiów decydujących o sprawach bibliotek szkolnych. Nieobecni nie mogą przedstawiać swoich racji, wchodzić do ciał przedstawicielskich, prowadzić lobbingu. Do najważniejszych osiągnięć Rady Głównej w ostatniej kadencji należą z pewnością: uzyskanie dla TNBSP formalnego statusu organizacji pożytku publicznego (co umożliwia pozyskiwanie wpływów z 1% podatku dochodowego), wprowadzenie do nowej podstawy programowej (w preambule i w treściach nauczania poszczególnych przedmiotów) zapisów mówiących o roli biblioteki szkolnej w realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego, właściwym jej wyposażeniu (w projekcie podstawy programowej w ogóle biblioteka szkolna nie występowała), skuteczne przeciwdziałanie (we współpracy z ZNP i Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich) projektom niekorzystnych dla bibliotek szkolnych zmian w przepisach prawnych. Omawialiśmy szczegółowo te działania na łamach „Biblioteki w Szkole”.

W kularach styczniowego zjazdu krytykowano Radę Główną m.in. słaby przepływ informacji wewnątrzorganizacyjnej, brak rocznych i wieloletnich planów pracy, które określałyby konkretne cele i zadania, wychodzące naprzeciw aktualnym potrzebom i zagrożeniom, aktywność, nieprecyzyjne określenie zadań i obowiązków poszczególnych członków RG, brak działań na rzecz rozszerzania zasięgu TNBSP.

W zjeździe uczestniczyło trzydziestu siedmiu delegatów, reprezentujących dwadzieścia jeden działających oddziałów TNBSP (Białystok, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Chrzanów, Częstochowa, Gdynia, Grudziądz, Katowice, Kielce, Konin, Koszalin, Kraków, Lublin, Poznań, Radom, Rybnik, Szczecin, Toruń, Warszawa, Wrocław, Zabrze).

Po sprawozdaniach organów statutowych TNBSP i wyborach właściwie nie było już czasu na wspólne porozmawianie o konkretnych planach na przyszłość, zresztą ustępująca Rada Główna żadnego projektu w tym zakresie nie przedstawiła. Spada to zatem na nową Radę Główną, której przewodniczenie powierzono Danucie Brzezińskiej. Dotychczasowej prezes zabrakły dwa głosy, by wejść do składu RG.

Zjazd i wybory są zawsze impulsem do analizy dotychczasowych działań i wyciągnięcia wniosków. Życzymy nowym władzom, by potrafiły odpowiedzieć na trudne wyzwania obecnych czasów. □

Juliusz WASILEWSKI

Ankieta

Co mi najbardziej przeszkadza w pracy?

Wybrane odpowiedzi na to pytanie będziemy publikować w „Bibliotece w Szkole” cyklicznie. Zapraszamy wszystkich czytelników do dyskusji i przesyłania swoich opinii pod adresem bibliotekawszkole@sukurs.edu.pl.

Zachowanie uczniów

Najbardziej przeszkadza mi w pracy zachowanie uczniów odwiedzających bibliotekę i czytelnię, a właściwie spędzających tu czas pomiędzy lekcjami. Czytelnia „awansowała” do roli świetlicy – stołówki – kawiarni – klubu karciowego. Jest także dodatkową, awaryjną salą lekcyjną. Nieliczni kojarzą ją z miejscem, w którym można przeczytać artykuł z czasopisma lub skorzystać z encyklopedii, słownika czy informatora popularnonaukowego. Takie grube książki i bez streszczenia?! Informacje zdobywa się metodą kopiuj – wklej z Wikipedii, bez wysilania się na ich dokładne czytanie czy usunięcie linków. Już nawet pozbyłam się obawy, że jakakolwiek książka mogłaby „zniknąć” z czytelnii.

A ja, bibliotekarz z wykształcenia i zamiłowania, z wieloletnim stażem pracy, coraz częściej czuję się jak „bramkarz” pilnujący porządku, dyscyplinujący i regulujący przepływ strumienia uczniów na drodze korytarz – czytelnia, korytarz – ICIM. I ktoś może powiedzieć, że powinienem cieszyć się, że uczniowie w ogóle chcą przychodzić do biblioteki. Jakiś plus to jest, owszem, ale przeraża mnie nagminny brak ambicji, brak zwykłej kultury, brak umiejętności dosłyszania, zrozumienia i wykonania prostych komunikatów: nie jedz w czytelnii, nie pij, nie przeklinaj, poczekaj, nie wchodź, bo nie ma miejsca. Kompletny brak reakcji i żadnego zawstyżenia.

Przeszkadza mi, że tylko z nielicznymi osobami można rozmawiać o lekturach, czy też zachęcić je do przeczytania właśnie kupionej przez bibliotekę książki. A pomoc przy wyszukiwaniu informacji jest potrzebna i mile widziana tylko przy okazji przygotowywania prezentacji maturalnych. No i jeszcze to – dorośli potencjalni maturzyści nie oczekują książek, w których te informacje trzeba samodzielnie wyszukać, oni mają nadzieję na „pasujące” do tematu gotowe opisy bibliograficzne.

Ręce opadają i gaśnie mój zapaf i motywacja do pracy. A emerytura znów się oddaliła.

Elżbieta WILCZEWSKA

Konieczność ciągłej zmiany planu

– bibliotekarz to ktoś, kto zawsze jest pod ręką, zatem natychmiast może przerwać swoje zajęcie i pobiec na ratunek, zastępstwo albo po prostu zająć się dla kogoś czy za kogoś innym zadaniem (najczęściej na wczoraj).

nazwisko do wiadomości redakcji

Brak dobrej współpracy z przedmiotowcami

Przeszkadzać, czyli utrudniać, przerywać lub uniemożliwiać komuś jakieś działanie. Moim zdaniem przeszkadza (czyli nie pozwala mi wykonać wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć) brak dobrej współpracy pomiędzy mną i nauczycielami przedmiotowcami. Myślę tutaj o tym, jak niepoważne jest „wpadanie na przerwie”, czyli tuż przed zajęciami, z prośbą o wyszukanie wszystkich możliwych materiałów na jakiś określony temat. Trudno mi wtedy zdecydować: czy ważniejszy jest czytelnik